

№ 202.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Wawrzyńca.
Niedz. św. Zacharyasza.
Pon. św. Jana Męcz.
Wt. **Narodz. NMP.**
Sr. św. Sergiusza P.
Czw. św. Mikołaja W.
Piąt. św. Prota P.

Wschód słońca godz. 5 m. 17
Zachód słońca godz. 6 m. 39
Długość dnia godz. 13 m. 22
Ubyło dnia godz. 3 m. 25

Gena prenumeraty:

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 595.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 5 września 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkej
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: **Nadestane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy** 25 kop. **Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie proliktów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dzień świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przy obojętnej. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$, w południe i 7 $\frac{1}{2}$ —8 $\frac{1}{2}$, wieczorem, w nie dzielę i święta od 8—10 rano i od 12 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$, po południu. — Leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 431

Lekarz Dentysta **P. Żytnicka**

Konstantynowska 9.

Godziny przyjęć: od 9-ej do 1-ej i od 5-ej do 8-ej wieczór. 2861

Na zachodnim teatrze wojny.

Depesze doniosły, że ogromne partie wojsk niemieckich spieszą opuszczając Belgię, udając się na wschód.

Co prawda w Belgii niewiele miały już do roboty.

Cały prawie obszar tego kraiku, zamieszkałego przez naród dzielny, sympatyczny, jest już w rękach niemieckich.

Broni się wprawdzie potężna twierdza Antwerpia, z załogą świeżą, ochoczą, zagrożoną przez obecność króla. Lecz na Antwerpii zależy Niemcom tylko, żeby jej załoga nie zrobiła wycieczki i nie zajęła tyłów niemieckim korpusom, pracującym całą po Francji.

Zapewne bronie się też jeszcze twierdza Leodjum, w niej wszakże już zwołna życie dogasa. Kilka fortów Niemcy zdobyli, jeden wyleciał w powietrze, wysadzony z rozkazu swego bohaterkiego dowódcy, który zagrzebał się pod jego zwaliskami.

Jeśli dotychczas Leodjum nie wzięte, to zatrzymuje ono baterie dział niemieckich ciężkiego kalibru.

Tak więc siły wojsk niemieckich, wkraczających do Francji, zmalały o korpusy wysłane na front wschodni, o korpusy, osaczające Antwerpię i o park artyleryjski, czynny pod Leodjum.

Poza tem Niemcy jeszcze muszą ostaniać wojsko, zajęte pod Antwerpią, od możliwego wkroczenia z zachodu wojsk angielskich, lądujących we Francji.

Nakoniec doliczyć należy osłabienie sił niemieckich o ćwierć miliona z górą zabitych lub ciężko rannych. Czwórć miliona z górą — według obliczenia dziennika niemieckiego „Ber. Tageblattu“.

Znając „prawdomówność“ prasy niemieckiej można chyba, bez wielkiego ryzyka, zamiast oznaczonych tam 260.000, postawić okrągłą cyfrę 300.000.

Razem tedy, zajęcie Belgii całej prawie i trzymanie w szachu jej resztek odjęto siłom niemieckim około pół mil. żołnierzy.

Mimo to armia niemiecka, dążąca na zachód wyłomem, otwartym przez zajęcie bezprawne neutralnego Luksemburgu i zdobycie linii Charleroi—Namur—Mons, jest jeszcze dostatecznie silną żeby przewagą liczebną zmuszać wojska francuskie do odwrotu po uporczywych i krwawych walkach.

W ciężkiej bitwie pod Saint Quentin wojska francuskie nie poniosły wprawdzie klęski, ale zmuszone były się cofnąć, prawdopodobnie ku północy-zachodowi, skoro Niemcy mogli się posunąć aż do Compiègne, to jest, mniej więcej na połowę drogi od granicy belgijskiej do Paryża.

Pod Compiègne jest las duży, zapewne jeden z największych, albo i największy we Francji, pamiętny wielkimi polowaniami, jakie w nim urządził cesarz Napoleon III. Ma obszaru 15.000 hektarów czyli około 27.000 mórg.

W tym lesie spotkała Niemców przykra niespodzianka. Mianowicie cały korpus kawalerii niemieckiej, stanowiący przednią straż armii wkraczającej, natknął się na Anglików, którzy prawie w pień go wycieli, a jego resztki zmusili do ucieczki tak śpiesznej, że zapomnieli zabrać z sobą wszystkie działa, towarzyszące temu korpusowi, skutkiem czego 10 dział stało się zdobyczą Anglików.

Nie w tej porażce jednakże tkwi pieprzyk. Większym siłom niemieckim, zwłaszcza piechocie i artylerji, powiedzie się zapewne usunąć przeszkodę nieoczekiwaną, chociaż pociągnie to za sobą nową zwłokę, a każda zwłoka wypada na niekorzyść Niemców.

Ale niepożądane zetknięcie się z Anglikami którzy posunęli się w głąb Francji o jakieś 50 mil naszych od morza, musi nasuwać sztabowi niemieckiemu kłopot.

Jakie tam są siły Anglików? Jaki jest ich plan? Jakie rozmieszczenie?

Spodziewać się należy, iż zanim siły niemieckie posuną się dalej naprzód, latać wprzód będą aeroplany i „Zeppelin“, a pochwytani tu i owdzie okoliczni wieśniacy podlegną szczegółowym badaniom.

Zauważyć też wypada, iż wkraczająca armia niemiecka zostawiła na prawym swym skrzydle nietkniętą silną fortecę Lille, a na lewym drugą ważną warownię Reims. Co się stało z mniejszymi forteczkami, Guise i Laon, nie mamy o tem żadnej wiadomości. A leżały one prawie na drodze wojska niemieckiego, między dwiema wyżej wymienionymi.

Możliwe jest, że wojsko niemieckie dotrze aż do fortów, okalających Paryż. Ale położenie tego wojska, zagrożonego odcięciem od podstawy przez równoczesne natarcie wojsk francusko-angielskich od północy i od południa, będzie nie do pozazdroszczenia i wątplić należy, czy cesarz Wilhelm, pomimo swojej brawury,

zechce kierować osobiście robotami obelężniczymi.

Oświadczenie

polskiej partii postępowej.

W związku z odezwą naczelnego Komitetu narodowego w Galicyi, wystosowaną do Polaków, Polska partya postępową składa następujące oświadczenie.

„Rozum polityczny“ nakazuje narodowi naszemu dążyć od czasu trzech rozbiorów do zespolenia geograficznie rozszarpanych, a duchowo jednolitych dzielnic Polski.

„Zmysł samozachowawczy“ nakazuje, wobec dążeń zaborczych Niemiec w stosunku do Słowian, oraz w chwili walki Germanów z przodującymi cywilizacyjnie ludami Zachodu, stanąć po stronie wszech europejskiej niemal koalicji.

„Uczucie narodowe“ nakazuje zwalczać wszelki układ polityczny, grozący zagładą polszczyźnie, Szlązakom, Mazurkom i Kaszubom, walczącym od wieków o polskość swoją.

Założenia powyższe prowadzą do wniosku, iż odezwa Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicyi, wzywająca Polaków do zespolenia własnych losów z losami Austrii, i co więcej, do stworzenia legionów polskich, bierze rozbrat z istotnym stanem rzeczy i opiera się na przesłankach, którym zadaje kłam charakter toczącej się wojny.

1) Przedewszystkiem Rosya pierwsza ogłosiła uroczyste wobec swoich sojuszników i całego świata, w odezwie Naczelnego Wodza do Polaków, iż, podjąwszy rzuconą sobie rękawicę, zamierza zwalczyć wroga całym wysiłkiem swej potęgi i odrodzić z trzech dzielnic znów Polskę Jedną, obejmującą i te kresy, które nam wydarła wiekowa germanizacyjna robota Prus.

Mamy przytem przeświadczenie, że zwycięstwo trójporozumienia przyczyni się do rozwoju konstytucjonalizmu w Rosji, co ze swej strony zapewni jeno może trwałość przyszłego ustroju naszej Ojczyzny oraz godnego polskich tradycji rozwiązania sprawy narodowościowej w dzielnicach o mieszanej ludności w myśl hasła tolerancji i równouprawnienia, tak drogich polskiej idei demokratycznej.

2) Natomiast ani Prusy, ani nawet Austria, nie zamierzają uregulować sprawy polskiej w jej całokształcie. Odezwa zjednoczonych stronictw galicyjskich nie powołuje się na żaden dokument historycznej doniosłości, któryby obejmował jakiegokolwiek przyrzeczenia w tej mierze. Jedyłą podstawą ma być wspaniałomyślność monarchy.

3) Wbrew odezwie Komitetu narodowego wojnę wydała i prowadzi nie Austria z Rosją, lecz Niemcy przeciw całemu niemal światu.

Austria gra rolę pomocniczą, rolę państwa, które spełnia i spełniać będzie rozkazy Niemiec, a właściwie Prus.

4) Bez względu na taki stan rzeczy Naczelny Komitet Narodowy Galicyjski wzywa naród do ofiar na rzecz przymierza niemiecko-austriackiego, a mianowicie do tworzenia legionów polskich, do pomnożenia w ten sposób daniny krwi, składanej we wszystkich trzech zaborach.

I mają pójść legiony polskie do walki bratobójczej na usługach Niemiec, w obronie ich interesów.

O tem odezwa galicyjska całkowicie milczy. Z tych wszystkich względów Polska partya postępową uznaje akcyę, podjętą przez Naczelny Komitet Narodowy w Galicyi, za zgubną dla sprawy polskiej i wzywa do jej zaprzestania.

Wczoraj na ulicach miasta rozlepione zostały ogłoszenia treści następującej:

Od gubernatora Piotrkowskiego.

Wszystkie konie, powozy i uprzęż, należące do poddanych niemieckich i austriackich, podlegają przymusowej rekwizycyi na potrzeby wojenne.

Ostrzega się miejscową ludność, że kupno tego rodzaju koni, powozów i uprzęży jest wzbronione; winni kupna będą pociągani do odpowiedzialności.

KRONIKA.

—P—

(a) Łodzianie odnalezieni. Od osoby przybyłej dziś z Sosnowca dowiadujemy się, że w Częstochowie u Jastrzębskiego znajduje się łodzianin p. Kołaczkowski z synem.

Taż sama osoba informuje nas, że bardzo wiele osób, które znajdowały się w Kudowie, Reinertzie i Althaidzie, przedostało się szczęśliwie w granice Królestwa i znajduje się obecnie w Sosnowcu i Częstochowie.

(x) Polski komitet niesienia pomocy rannym w Łodzi (biuro Piotrkowska № 192, tel. 35-82) zorganizował następujące sekcye:

1) pielęgniarzek i pielęgniarzy (biuro Mikołajewska № 40, redakcyja „Przeglądu Katolickiego“).

2) sekcye finansową (biuro Piotrkowska № 192, czynna od 10—12 i od 3—6).

3) sekcye intendentury z dwoma podsekcjami:

a) gospodarczą (biuro Piotrkowska № 104, fabryka akc. tow. J. Heinzl),

b) żywnościową (biuro Piotrkowska № 215, u p. ni Pyłasińskiej),

4) sekcye pomocy lekarskiej (biuro Podleśna № 15, tel. № 6-59),

5) sekcye urządzeń szpitalnych (biuro Podleśna № 15, tel. № 6-59),

6) sekcye aptekarską (biuro tymczasowe Piotrkowska 192 „Praca społeczna“),

7) sekcye ewakuacyjną (biuro straży ogniowej akcyjnego towarzystwa K. Scheiblera, inż. E. Wagner).

(a) Pomoc dla rannych. Przy szpitalu fabrycznym Kruschego i Endera w Pabianicach urządzono 30 łózek dla rannych żołnierzy, a przy Ochronie ewangelickiej w Pabianicach — 15 łózek z całkowitem utrzymaniem.

(a) Ze szkoły gazowni. Dziś o godz. 10 rano odbyło się nabożeństwo na intencję rozpoczęcia roku szkolnego w szkole gazowni. Nabożeństwo odprawił ksiądz W. Małczyński. Dzieci do szkoły zapisało się około 200.

(h) Z kolei. Jakkolwiek depeszą dyrektor kolej warszawsko-wiedeńskiej zawiadomił kolej fabryczno-łódzką, że wysyła na stacyę Łódź 8 parowozów i 15 wagonów, do tej pory nic nie przysłał z przyrzeczonych, i z tej przyczyny pociągi miejscowe nie mogą być uruchomione.

(a) Bony. Komisya Finansowa Głównego Komitetu Obywatelskiego podaje do wiadomości, że przyjmowanie deklaracji i wydawanie bonów będą skuteczniane i w ciągu przyszłego tygodnia, czyli od 7 września codz. od g. 10—12 aż do dalszego zawiadomienia.

(k) Utworzenie Rady lekarskiej przy Czerwonym Krzyżu. Z ramienia lekarzy łódzkich utworzono przy centralnym Komitecie łódzkiego Oddziału Czerwonego Krzyża Radę lekarską, reprezentującą ogół lekarzy łódzkich.

Do rady tej powołani zostali następujący lekarze: dr. Krusche, dr. Trenkner, dr. Pański, dr. Goldman, dr. Henryk Kon i dr. Koliński.

(k) Egzamin sióstr miłosierdzia. W nadchodzący wtorek w lokalu szkoły dentystycznej Ządiewiczza przy ul. Piotrkowskiej 86 odbędą się egzamina sióstr miłosierdzia.

Uczennice winny złożyć do egzaminu świadectwa z ukończenia 4 klas średniego zakładu naukowego. Absolwentki otrzymają dyplomy z ukończenia kursów samarytańskich.

(k) Dzisiejsze zebranie Czerwonego Krzyża.

Dziś o godz. 6 po poł. w Białej sali hotelu Manteuffla odbędzie się posiedzenie Komitetu Czerwonego Krzyża z komisją ewakuacyjną i delegatami związku felcerów, w sprawie omówienia systemu ewakuacji rannych, nadsyłanych do Łodzi z placu boju. Również dziś, o godz. 8 wiecz. w tejże sali Manteuffla odbędzie się walne zebranie Centralnego Komitetu łódzkiego oddziału Czerwonego Krzyża wraz z delegatami przedstawicielami oddzielnych grup Czerwonego Krzyża. Na zebraniu tem uczestniczyć będą również delegaci Stow. drogistów.

(k) Z Kuchni zjednoczonej robotniczej. Otwarta w tych dniach przez Komisję międzyzwiązkową robotniczą tania kuchnia robotnicza przy ul. Północnej nr. 19 cieszy się znacznym powodzeniem wśród robotników związków zawodowych. Z ogłoszonego przez zarząd kuchni sprawozdania widać, iż w ciągu pierwszego tygodnia wydano 1125 obiadów w cenie 7 kop., oraz 1120 funtów chleba w cenie po 4 kop. za funt. Obiadów 199 i chleba 194 funty wydano bezpłatnie robotnikom, którzy nie mieli pieniędzy. Wpływy kuchni, osiągnięte drogą ofiar, stanowią 10 rb. gotówką; oraz w naturze za 11 rb. artykułów spożywczych. Robotnicy, pragnący zjeść obiad w taniej kuchni, winni zapisać się na obiad o dzień wcześniej.

(x) Marki pocztowe. Pomocnik naczelnika łódzkiego oddziału pocztowo-telegraficznego p. Meyer przywiózł do Łodzi kilka tysięcy marek pocztowych, które nabywać można ale tylko w setkach w Centralnym Urzędzie pocztowym przy ul. Przejazd lub w mieszkaniu p. Meyera przy ul. Widzewskiej nr. 83.

(k) Ze stow. aptekarzy. Na ostatniem posiedzeniu stow. wzajemnej pomocy właścicieli aptek m. Łodzi aptekarze ofiarowali na rzecz Czerwonego Krzyża różnych medykamentów na sumę z górą 5,000 rb.

(x) Poszukiwanie rodziny. P. Antoni Hans, Pabianice, Łakowa nr. 1361, prosi osoby posiadające wiadomości o synie jego, Teodorze, bawiącym w Urnitzthal p. Wolfelsgrund.

(x) Ze związku felcerów. Zarząd związku felcerów uprasza wszystkich felcerów zamieszkałych w m. Łodzi i okolicy o przybycie na zebranie nadzwyczajne w sprawie organizacji pomocy rannym.

Zebranie odbędzie się o godzinie 4 po poł. w lokalu związku przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 5.

(k) Zebranie klubu rzemieślniczego. Wczoraj wieczorem w lokalu klubu rzemieślniczego przy ul. Zawadzkiej 5 pod przewodnictwem p. B. Kamińskiego odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków łódzkiego klubu rzemieślniczego.

Obradowano nad sprawą utworzenia oddzielnej grupy łódzkiego oddziału Czerwonego Krzyża, przyczem postanowiono utworzyć we własnym lokalu szpital dla rannych na 40 łózek.

(k) Ochotnicy łódzcy. W ciągu dni ostatnich do naczelnika żandarmeryi łódzkiej zgłosiło się wielu ochotników do wojska, pochodzących z Łodzi i okolic.

W przyszłym tygodniu część ochotników otrzyma wyekwipowanie i wyjedzie do pułków.

(k) Echa bitwy pod Osterode. W bitwie pod Osterode ranny został kulą karabinową w nogę naczelnik łódzkiego biura policyi śledczej Ra-

chmaninow, walczący w szeregach armii czynnej.

Rana nie zagraża życiu.

(p) Oparzenie. Na ulicy Marysińskiej № 32 Romuald Maciejowski, piekarz, lat 19, przez nieostrożność oblały wrzącą wodą, odniósł oparzenie brzucha i prawej nogi.

(p) Poród na ulicy. Na ulicy Średniej № 17 Józefa Kulesza, bez zajęcia, lat 36, rozpoczęła poród na ulicy. Lekarz Pogotowia odwiózł ją do przytulku położniczego przy ul. Dzielnej.

(p) Z głodu. Wczoraj przed domem № 27 na ul. Cegielnianej L. Grünbaum, żona rezerwisty, znaleziona została na chodniku w zupełnem wyczerpaniu sił z głodu.

(p) Śmiertelne przejechanie. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na ulicy Targowej przed domem Nr. 54 Jan Kostaga, syn robotnika, lat 5, przejechany został wozem przez głowę i szyję skutkiem czego pękła mu czaszka; śmierć nastąpiła momentalnie.

Zgon stwierdził lekarz Pogotowia.

(p) Usiłowanie samobójstwa. Wczoraj wieczorem na ul. Średniej Nr. 148 Alma Adler, bez zajęcia, lat 21, w mieszkaniu własnem usiłowała się otruć karbolem.

Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia, pozostawiając desperatkę na miejscu.

WOJNA.

TELEGRAMY.

W Prusach Wschodnich.

Petrograd, 5 września. (P.) Naszą konnicę w Rasterburgu i Restellu ostrzeliwali miejscowi mieszkańcy. Na ludność tych miejscowości nałożono niewielką kontrybucyę.

Scigając oddziały załogi Królewca, które zrobiły wycieczkę ku południowi, pochwytiliśmy kilku jeńców i dwa jaszczyki z nabojami.

Nasza konnica zrobiła wywiad pod Allensteinem, zajętem jeszcze przez wojska niemieckie.

Most na rzece Takimie spalili niemcy.

Jeńcy, wzięci do niewoli na froncie wschodnio-pruskim, należący do 3-go korpusu bawarskiego, twierdzą, że oddziały ich przysłano z brzegów Renu.

Przewidywane zwołanie Dumy.

Petrograd, 5 września (W. A. T.) Wezwano do Petrogradu telegraficznie prezesa komisji budżetowej Dumy Państwowej. Według informacji dzienników tutejszych, liczne koła miarodajne nie życzą sobie wprowadzenia szeregu podatków dodatkowych, projektowanych przez rząd, w drodze paragr. 87, domagając się natychmiastowego zwołania Dumy, gdyż jest to najlepszy sposób utrzymania ścisłego kontaktu pomiędzy rządem a ludnością w tej dziejowej chwili, jaką przeżywamy.

Hr. Bobryński gubernatorem Galicyi.

Petrograd, 5 września (W. A. T.) „Wieczernieje Wremia“ dowiaduje się, że hr. Jerzego Bobryńskiego mianowano gubernatorem zajętej przez wojska rosyjskie części wschodniej Galicyi z rezydencyą we Lwowie.

Hr. Bobryński wyjechał już w celu objęcia obowiązków.

Zdobycz wojenna.

Petrograd, 5 września (W. A. T.) Wojskom rosyjskim udało się zdobyć i obronić od rekwiizycyi przez wojska niemieckie olbrzymie zapasy drzewa opałowego i budulcowego zgromadzone przez niemców w Tylży.

Sytuacja w Wiedniu.

Rzym, 5 września (W. A. T.). „Mesagero“ donosi w korespondencji z Wiednia, że wiadomość o rozgromie głównej armii austriackiej przez rosyjan pod Lwowem, wywołała w stolicy piorunujące wrażenie, nikt bowiem kłęski tej nie

spodziewał się, wobec pełnych optymizmu komunikatów urzędowych.

W mieście zapanował popłoch. Właściwie panice podlega tylko ludność niemiecka, gdyż czesi, jak wogóle słowianie, zachowują zupełny spokój, maskując radość wewnętrzną. Przyszło już w kilku miejscach na tem tle do poważniejszych starć słowian z Niemcami.

Prasa wszystkich odcieni, nie wyłączając półurzędowej, nie krępując się surową cenzurą, nie tai groźnego niebezpieczeństwa.

Oburzenie powszechne zwraca się przeciwko Niemcom, gdyż wszyscy zdają sobie już sprawę, jaką rolę odegrała Austria w arkanach polityki pruskiej. Wszystkie dzienniki wyrzucają Niemcom wciągnięcie Austrii w tę wojnę, bez najmniejszych widoków korzyści dla niej.

Nawet półurzędowa „Neue Freie Presse” wystąpiła z artykułem naczelnym, w którym omawia możliwość rozpoczęcia przez Austrię odosobnionych rokowań pokojowych, które, zdaniem pisma, mogą jedynie dać sposobność Austrii wycofania się z tej awantury zawczasu z niewielkimi stosunkowo stratami materialnymi i moralnymi.

Przecie nikt, kończy dziennik swój artykuł, nie wyłączając nawet kół wojskowych, nie wierzy w zwycięstwo, więc poco zwiększać kłęskę.

„Times” o świeżych wypadkach.

Londyn, 5 sierpnia (P.). W artykule wstępnym pod tytułem „Lwów i Paryż”, pisze gazeta „Times” „Rocznica bitwy pod Sedanem przyniosła Wiedniowi wiadomości o klęsce wojennej największej ze wszystkich, jakich Austria kiedykolwiek doznała.

Świetne zwycięstwo rosyjan pod Lwowem zaćmiwia zupełnie i bitwa pod Wagram i podanie się Ulmu.

Rozpatrując szczegóły siedmiodniowej walki rosyjan z austryakami, „Times” mówi, że rezultaty jej przewyższają nawet wzięcie Sedanu.

Gazeta gorąco wystawia męzną armię rosyjską i wina jej wielkiego zwycięstwa. Zwycięstwo to napełni radością serca sprzymierzeńców na północy Francji walczących. Z takimże uczuciami dowiedzą się o niem w Pradze Czeskiej, Zagrzebiu i Raguzie.

Przechodząc do położenia na froncie francuskim, „Times” znajduje, że nie jest ono wcale tak niepokojącym, jak się wydaje na pierwsze wejrzenie. Prawda, że Niemcy zagarnęli północną część Francji i zetknęli się oko w oko z armią sprzymierzoną, niezachwianą i równie silną. „Powinniśmy — mówi „Times” — czekać bez obawy i z wiarą zupełną drugiej fazy wojny”.

Kończy swój artykuł słowami prezydenta Poincaré: „Mocna wola, cierpliwość i wytrwałość dadzą ostateczne zwycięstwo”.

Na granicy austro-włoskiej.

Rzym, 5 września (W. A. T.) Wywiadownicy włoscy donoszą, jak informuje prasa tutejsza, że Austria skoncentrowała nad granicą włoską pod Tryestem armię w sile 200.000 ludzi.

Taktyka francuzów.

Londyn, 5 września (W. A. T.) „Westm. Gazette” uważa decyzję rządu francuskiego o przeniesieniu siedziby z Paryża do Bordeaux za bardzo rozsądną i pisze: Zadanie Francji jest dwójakie: popierać stanowczość swego rządu, i — zachować jedność swej armii, nie pozwalając na jej rozdzielenie lub osaczenie części wojsk w fortcach. Taktyka dowódców francuskich zmierza konsekwentnie do urzeczywistnienia tego celu.

Straty anglików.

Londyn, 5 września (P.) Biuro prasowe ogłosiło dodatkowy komunikat o stratach anglików. Poległo 18 oficerów i 62 szeregowców; rany odniosło 78 oficerów i 312 szeregowców. Zginęło bez wieści 86 oficerów i 4,672 szeregowców, z których 2,682 znajduje się prawdopodobnie w szpitalach.

Emisja papierków niemieckich.

Kopenhaga, 5 września (W. A. T.) Donoszą z Berlina, że w braku monety srebrnej, Bank Rzeszy niemieckiej wypuścił w obieg pieniądze papierowe, wartości 1 i 2 marek.

Papiery rosyjskie na giełdzie berlińskiej.

Kopenhaga, 5 września (W. A. T.) Z Berlina donoszą, że od kilku dni na giełdzie berlińskiej papiery wartościowe rosyjskie idą gwałtownie w górę.

Zjawisko to drażni i niepokoi rząd niemiecki, który oświadcza przez szpalty „Lokal Anzeigera”, że o ile zwykła papierów rosyjskich potrwą, to rząd będzie zmuszony wycofać je z operacji giełdowych i zabroni ich notowania.

Neutralność Szwecji.

Sztokholm, 5 września (P.). Kampania wyborcza w Szwecji doszła do największego napięcia. Wybory do Izby wyższej odbędą się za dni kilka.

Na zebraniach przywódcy wszystkich partji dzielają ogólne przekonanie, pochwalając politykę absolutnej neutralności, ogłoszonej przez rząd.

Niemcy w Szwajcaryi.

Londyn, 5 września (W. A. T.) Do „Esgne C-ny” donoszą z Bazylei na podstawie wiadomości, pochodzących z Wiednia, że w tych dniach oddział wojsk niemieckich pod dowództwem generała Deimlinga wkroczył na terytorium szwajcarskie, aby uniknąć wzięcia do niewoli przez francuzów.

Wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia.

Ulsterczycy na wojnie.

Londyn, 5 września (W. A. T.) Ochotnicy ulsterscy tworzą oddzielną dywizję armii lądowej pod zarządem angielskiego ministerium wojny.

Dywizya ta będzie dowodzona przez dotychczasowych oficerów powstańczych.

Z powodu niepożądanych wypadków.

Sofia, 5 września (P.) W odpowiedzi na notę posta rosyjskiego, dotyczącą przejazdu majątków niemieckich przez Bułgarię powiedziano: Prezes rady ministrów żałuje szczerze, że poselstwo cesarskie uważa w rozmaitych, rzeczywiste godnych pożalowania zdarzeniach życiowości dla jego wrogów. Rząd bułgarski nie mógł przewidzieć tych zdarzeń i przeszkodzić im. Rząd królewski pojmując doskonale, że posta rosyjskiego mogłyby obrazić niektóre fakty, jakie zaszły podczas ceremonij religijnych w dniach ostatnich. Żałuje nieskończenie tych faktów, a zdarzyły się one wbrew jego woli.

Parlament japoński.

Tokio, 5 września (P.) Cesarz otworzył sesję parlamentarną.

Obecni byli posłowie: rosyjski, francuski i angielski.

Z ostatniej chwili.

Samolot niemiecki.

Londyn, 5 września (P.) Samolot niemiecki, przelatując w dniu 2 b. m. wieczorem nad Bel-

fastem, rzucił kilkanaście bomb. Samolot, aby ominąć forty francuskie, przeleciał nad Szwajcaryą i ukazał się na południu.

Wojna w powietrzu.

Paryż, 5 września (P.) Dobrze uzbrojone eskadry samolotów francuskich uniemożliwiły ponowne wloty Niemców nad Paryżem.

Manifestacja w Serbii.

Nisz, 5 września (P.) Wskutek wielkich sukcesów wojsk rosyjskich pod Lwowem miasto ustrojono flagami.

Wieczorem przed misją Cesarską odbyła się wielka manifestacja na cześć Najjaśniejszego Pana, jako Zwierzchniczego Wodza zwycięskiego wojska rosyjskiego.

Wyjazd ambasadorów.

Londyn, 5 września (P.) Z Paryża donoszą, że wszyscy ambasadorowie z wyjątkiem amerykańskiego i hiszpańskiego wyjechali do Bordeaux.

Wieści i pogłoski.

Na terytorium tureckie przybył z Niemiec pociąg specjalny, złożony z 15-tu wagonów z ludźmi i ładunkiem wojennym.

Parowce austriackie i węgierskie krążą po Dunaju pod flagą bułgarską.

W Niemczech tworzą się oddziały ochotnicze cyklistów, do których wступują młodzieńcy w wieku 15—20 lat.

„Riecz” podaje, że Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz ofiarował do sprzedaży na cel dobroczynny 100 egzemplarzy swej książki pod tytułem „Król żydowski”, opatrzonej własnoręcznymi podpisami. Ofiarowane książki rozchwytywane były po wysokich cenach przez zbieraczy.

Rumuńskie ministerium wojny poleciło natchmiast naprawić mosty na szosach. Do pomocy inżynierom dodano oficerów rezerwy i żołnierzy.

OFIARY.

Dla najbardziej potrzebujących.

(Do uznania Komitetu Obywatelskiego).

Jako przegrany zakład, K. K. 5 rb.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu Zetke. Bywają postęпки tak haniebne, że karcenie ich przekracza zakres polemik dziennikarskich. Ten, o który Sz. Panu chodzi, należy właśnie do takich.

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. — Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 006 i 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpadących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 8 wiecz. W niedzielę od 10 do 2 p. p. — Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 31

ROCZNE I PÓLROCZNE

KURSY HANDLOWE

pod kierunkiem STANISŁAWA LIPINSKIEGO

PIOTRKOWSKA Nr. 157. TELEF. 8-63.

Przedmioty wykładane: buchalterya, arytmetyka handlowa, nauka o handlu, prawo cywilne i handlowe, ekonomia polityczna, stenografia i pisanie na maszynie.

Języki: NIEMIECKI, FRANCUSKI I ANGIELSKI.

Początek wykładów 15 września. Zapisy przyjmuje kancelarya kursów codziennie prócz sobót i niedziel od 7-ej do 9-ej wieczor.

Uwaga. Przez czas trwania stanu wojennego wykłady rozpoczynają się będą o godzinie 8-ej po poł. 2949

Nowe 8^{mio} kl. Gimnazjum Męskie

z wszystkimi prawami gimnazyjów rządowych

W. L. H. H. H. A. W. H. O. D. Z. A.

Według rozporządzenia Kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego egzaminy rozpoczynają się 1/14 września. Zapis uczniów do klas: (młodszej i starszej) wstępnej, I, II, III, IV, V, ewent. VI, odbywa się codziennie od g. 4—8, Tramwajowa 15 (vis à vis remizy, połączenie, tramwajowe Nr. 2 i 7). Przy gimnazjum otwarta będzie również klasa elementarna o 2-ch oddziałach dla chłopców od lat 6. Wpisowe kl. elementarna (30), młodsza wstępna (35), starsza wstępna (40), I i II (45), następne (50) rb. półrocznie. Na żądanie Pensjonat dla uczniów przy gimnazjum. 2975

Szkoła JADWIGI ZAWADZKIEJ

SPACEROWA 17 (dom Akc. Tow. K. Scheiblera).

Starannie przygotowuje chłopców i dziewczynki do średnich zakładów naukowych. Zgłoszenia codziennie od 10 do 6. Lekcje 9 września. Oplata za naukę chwilowo zniżona. 2971

7-mio klasowa Szkoła Handlowa Żeńska Lucyny Siennickiej

zawiadamia, że lekcje rozpoczną się dnia 7-go września. Rodzice nowowstępujących oraz dawnych uczennic proszeni są o osobiste dokonanie zapisu. Kancelarya (Piotrkowska № 157) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej

Dyrektor Szkoły Stanisław Lipiński.

Pierwsza Szkoła Rekodzielnicza dla kobiet ul. Karola № 16

A. Krowickiej i L. Jasińskiej
Kurs rozpoczęty. 2814 Zapisy codziennie.

VII kl. SZKOŁA ŻEŃSKA Piotrkowska 120, front III p.

Przyjmuje zapisy między godz. 10 — 1 i 4 — 6. 2636

J. PRYSSEWICZ.

IV kl. Szkoła Handlowa Łódzkiego Towarzystwa

SZERZENIA WIEDZY HANDLOWEJ

Długa 45. 2969 Długa 45.

Zawiadamia, że egzaminy wstępne i poprawkowe odbędą się w d. 9 b. m. Lekcje zaś rozpoczną się w d. 14 września r. b. Podania przyjmuje kancelarya w godzinach biurowych.

SZKOŁA ARTYSTYCZNO-RZEMIEŚLNICZA Heleny Wężykówny

ul. Piotrkowska 223. ul. Piotrkowska 223.

Zapisy codziennie od godziny 10 — 2 i od 5 — 9.

NOWOOTWORZONY CHRZEŚCIJAŃSKI

„LUDOWY SKLEP BŁAWATNY”

w Łodzi, Piotrkowska II róg Zawadzkiej (dom WP. Scheiblera)

poleca po najtańszych cenach:

Czysto wełniane materiały na suknie od 40 kop. za łokieć do najdroższych.

Wełny na mundurki w różnych cenach.

Kretony, Satyny, Batysty, Muśliny, Barchany, Lamy.

Płótna Zyrardowskie i Jarosławskie.

Materiały neglizowe i pościelowe i to: Madapolamy, Shirtingi, Silesie.

Płócienna bielizna stołowa, Serwety, Obrusy, Ręczniki i t. d. Pluszowe i wełniane kapy na łóżka. Chustki wełniane. 2905

Redaktor odpowiedzialny **St. Lipiński.**

Za zezwoleniem cenzury wojennej, — Łódź, dnia 5 września 1914 r.

Mała ogłoszenia.

Akuszerka masażystka przyjmuje zamówienia, udziela porad w domu, dla biednych ustępstwo, dyskrecja ścisła. Stomska, Ul. Gubernatorska № 14 m. 4. 7777—12s—9

Do apteki w małym miasteczku potrzebny zaraz uczeń lub uczennica koniecznie z praktyką. Zgłaszać się w Łodzi do składni materiałów aptecznych W-go Lipińskiego, Nowomiejska 1. 9294—2—2

Konie i kuc do sprzedania. Andrzej 7, Morozowicz. 9506

Mebie z kilku pokoiów bardzo tanio wyprzedam zaraz wyjeżdżając. Spacerowa 37 m. 5. 9286—1

Mebie sprzedam jaknajtaniej z powodu wyjazdu. Mikołajewska 40 m. 2. 9287—2s—2

Mebie sprzedam tanio łóżka, szafy, garderoby przy ulicy Drewnowskiej nr. 83. Oficerska 11 u stolarza. 7867—16cs—16

Nauczyciel domowy matematyki poszukuje lekcyi w zakresie 4-ch klas, ulica Wólczajska 65, m. 25, Kaczorowski. 9504—5-1

Nauczyciel szkół ludowych poszukuje posady lub lekcyi Piotrkowska 105, Matjatko. 9261—6csps—2

Potrzebna pracownia służąca do wszystkiego. Świadczenia wymagane. Wiadomość: Władzewska 80A. Stróż wskaże. 9500-2-1

Paniienka rosyanka, ukończywszy gimnazjum, mająca świadectwo nauczycielki, poszukuje lekcyi na pensji lub prywatnie. Łódź, Brzezińska 9, Polańska. 9282—3—3

Sklep z urządzeniem zaraz do sprzedania. Wiadomość: Brzezińska 45. 9508—1

Stancya dla uczenia przy inteligentnej rodzinie, staranna opieka, pomoc naukowa. Wólczajska 91, m. 38. 9279—2s—2

Stróż potrzebny (Luizy) Lidwiski nr. 56. 9295—2—2

Udzielam lekcyi muzyki na fortepianie do cenie przystępnej. Piotrkowska 223 m. 3. 9277—7—4

W czwartek zgineją koza roczna. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić Przędzalniana 13, Warawasowski, za wynagrodzeniem. 9508—1

Za mieszkanie i życie przyjmę lekcyje w zakresie 3-ch klas. Wiadomość: Piotrkowska 109, Biuro p. Ludwińskiej. 9505—1

Zagubione dokumenty

Andrzej Szymański zagubił paszport wydany z gminy Opaków, gub. kaliskiej. 9080-3-3

Antoni Luciejewski zagubił kwit A o paszportu wydany z fabr. Kreczmera. 9505—1

Edward Śniela zagubił paszport wydany z magistratu m. Łodzi, gub. piotrkowskiej. 9507-3-1

Franciszek Krzemieński zagubił paszport wydany z gm. Brzeźnie, pow. sieradzkiego. 9292-3-1

SZKOŁA KOEDUKACYJNA HELENY CHOLEWICKIEJ

Ewangelicka 18 (Mikołajewska 83) 1-sze piętro
zapewnia dzieciom troskliwą opiekę i staranne przygotowanie do kl. 2-jej szkół męskich i żeńskich wszelkiego typu. Systematyczny kurs klas wstępnych i 1-jej. Dla młodszych nauczanie przedszkolne oraz **Zakład freblowski**. Przy szkole **Kursy pedagogiczne** dla freblanek z prawem wydawania patentów, poświadczonych przez władze. Zapisy między 10 a 1. Lekcje 4 września. 2610

ZAWIADOMIENIE.

Podaje do łaskawej wiadomości Sz. Klijeńców, że mój dotychczasowy wojażer — inkasent pan **Gustaw Grambor** z dniem 1 września 1914 r. opuścił zajmowaną posadę, tracąc prawo do inkasowania pieniędzy i przyjmowania zamówień dla mojej firmy

Z poważaniem

TEODOR WAGNER

HURTOWY SKŁAD TOWARÓW KOLONIALNYCH I ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY

2648

Łódź, ulica Piotrkowska № 213.

Wydawca **W. Czajewski.**

Dr. Roman Sobański

Choroby oczu

Przyjmuje od 10—12 rano i od 5—7 pp., w niedziele i święta od 10—12 rano.

PRZEJAZD № 14. 2611

Dr. Cezary Auerbach

Choroby wewnętrzne i dzieci

Konstantynowska 31. Tel. 36-43. Przyjmuje do 9-ej rano i od 2-ej do 5-ej po poł. 2951

Akuszerka-masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat przyjmuje masaż, porody, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Andrzej nr. 39 m. 10, od 12—5. Odpowiedzi na listy.

Dr. Garliński powrócił.

2638

Dr. med. Z. GOŁC

Choroby skórne i weneryczne

ul. Mikołajewska 13.

Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta i od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-80.

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej. 9—12 i 5—8, panie 4—5.

Adwokat 2799

PIOTR LASOCKI

mieszka obecnie Mikołajewska 27

Sprawy karne i cywilne.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje: od 9½ do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9 do 12-ej. Telef. 26—26. 507

Dr. L. PRYBULSKI

Południowa № 2, tel. 13-59.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie chorób skóry i włosów przy pomocy słońca wysokogórskiego (Laupa kwarowa). Leczenie elektrycznością: elektroliza usuwanie szpecących włosów i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godz. przyjęć: od 8 do 2 i od 4 do 9-ej. Dla Pań osobna poczekalnia.

Dr. Jelnicki powrócił.

1181

Dr. med. ARONSON

Akuszer i specjalista chorób kobiecych PRZEJAZDZIŁ SIĘ NA UL. ZIELONĄ № 5, 1-sze piętro.

Przyjmuje od 9—11 i od 4—6, w niedziele od 10—12. 2921

Michał Zaremski zagubił paszport wydany z m. Łęczycy, gub. kaliskiej. 9283—3—3

Maryanna Zielińska zagubiła paszport wydany z gminy Dołec, gub. warszawskiej. 9291-3-2

Stanisława Józwik zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Klengé i Sulca. 9501—1

Skradzono paszport z mieszkania wydany z gminy Kamionka, pow. wieluńskiego, gub. kaliskiej, na imię Władysława Biedrzyckiego. 9289—3—3

Wojciech Teofil Micherski zagubił paszport wydany z gm. Raciąż, gub. plockiej. 9502-3-1

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Lidii Bauer. 9281—3—3

Zaginął paszport na imię Antoniego Witkowskiego, wydany z gminy Barczew, pow. sieradzkiego. 9235—3—3

Zaginął paszport na imię Józefa Kurzyńskiego wydany z gm. Bącz, pow. łaskiego, gubernii piotrkowskiej. 9256—3-3

Zaginął paszport na imię Marko rego Arkadiusza Juszkiewicza wydany z gminy Stupsk, gub. plockiej. 9275—3—3

Zymunt Sznajder zagubił paszport wydany z gminy Puczniew, gub. piotrkowskiej. 9296—3—2

Jeżeli by ktokolwiek

z przyjeżdżających z Kalisza wiedział lub słyszał co się dzieje z Jadwigą Krantówną, księżką ze sklepu kolonialnego p. Ziolkowskiego — najusilniej jest proszony, aby był łaskaw o poszukiwane dać znać Jadw. Karlińskiej, ul. Gubernatorska nr. 11, m. 20. 2650

LEKARZ-DENTYSTA

Janina Tomaszewska

powróciła, mieszka obecnie Rozwadowska 4, i piętro telef. 33-98. 2656

Dr. L. GUNDLACH

POWRÓCIŁ.

Choroby dzieci i wewnętrzne.

Zachodnia 57 (róg Cegielińskiej) Telef. 33-34. Przyjmuje do 9 rano i od 5—6 w. 2550

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi, Piotrkowska 120. Tel. 32-33. Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6½, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). Rano od 8 i pół—11 i pół od 4 i pół—8 i pół. 120